

Jedziesz ul. Podgórną z centrum w kierunku uniwersytetu?
Uważaj! Pierwszeństwo mają auta jadące z ul. Piaskowej.

» 3

informator samorządowy

Łącznik zielonogórski

nr 15 (116) 10 kwietnia 2015

www.LZG24.pl



- Ulewne deszcze ze śniegiem rozmięczyły glinę, betoniarki, ważące nawet po 40 ton, grzęzły w błotnej mazi. Na szczęście, wróciło słońce - cieszy się Michał Kucharczyk, kierownik budowy. Firma BWK Logistic stawia w parku przemysłowym w Nowym Kisielinie nowy magazyn i biurowiec.

>>4-5

Oświetlone Centrum Przyrodnicze

Zielonogórzanie, zwłaszcza ci młodszy, wkrótce będą mieli do dyspozycji kolejną dużą atrakcję - Centrum Przyrodnicze, w dawnej fabryce Lumelu przy ul. Dąbrowskiego. Na razie, od kilku dni, budynek jest nocą podświetlany. Wewnątrz trwa montaż, sprawdzanie i testowanie nowoczesnej ekspozycji multimedialnej. Centrum prowadzić będzie Zielonogórski Ośrodek Kultury. - Właśnie dopinamy ostatnie formalności dotyczące najmu - informuje Agata Miedzińska, szefowa ZOK. (tc)



Fot. Krzysztof Grabowski

Wybieramy sołtysów. Pierwsza Ochla

Przed nami jedno z najważniejszych wydarzeń w życiu każdego sołectwa. Od przyszłego tygodnia, mieszkańcy dzielnicy Nowe Miasto będą wybierać nowe rady sołeckie i nowych sołtysów. To będą pierwsze tego typu wybory od chwili połączenia miasta z gminą.

Jako pierwsi, w najbliższy czwartek, o godz. 18.00, spotkają się mieszkańcy Ochli.

- Nie wiem, czy będę kandydował na następną kadencję. Wszystko zależy od tego, jacy zgłoszą się kandydaci. Jeśli będą wiarygodni, być może zrezygnuję, wszystko zależy od woli mieszkańców - zapowiada Aleksander Kosowicz, obecnie urzędujący sołtys Ochli.

Według niego, bycie sołtysem to nie tylko wielkie wyróżnienie, ale przede wszystkim odpowiedzialność. - Od pomysłowości sołtysa i jego osobistych zdolności zależy aktywność całej wiejskiej

społeczności. Sołtys musi umieć rozmawiać z ludźmi. Musi umieć także współpracować z wiejskimi stowarzyszeniami, zwłaszcza z OSP - uważa A. Kosowicz.

Sołtys Ochli twierdzi, że najbliższe cztery lata będą bardzo ważne dla mieszkańców.

- Będziemy przecież „konsultować” przyznane nam pieniądze z bonusu ministerialnego. To duża kwota, dla Ochli łącznie ok. 10 mln 400 tys. zł. Podczas najbliższego zebrania będziemy decydowali o przeznaczeniu tegorocznej transzy tych pieniędzy - podsumowuje A. Kosowicz. (pm, dsp)

HARMONOGRAM WYBORÓW

Podajemy miejsce, datę i godzinę pierwszego terminu, drugi termin (jeśli nie zbierze się wystarczająca liczba osób) - 15 minut później.

- **Ochla** - 16 kwietnia (czwartek), 18.00, sala wiejska
- **Przylep** - 17 kwietnia (piątek), 18.00, szkoła podstawowa
- **Jarogniewice** - 18 kwietnia (sobota), 18.00, sala wiejska
- **Jeleniów** - 19 kwietnia (niedziela), 10.30, punkt biblioteczny
- **Zawada** - 19 kwietnia (niedziela), 16.00, sala wiejska
- **Sucha** - 20 kwietnia (poniedziałek), 18.00, sala wiejska

- **Zatonie** - 22 kwietnia (środa), 18.00, oddział przedszkolny
- **Stary Kisielin** - 23 kwietnia (czwartek), 17.00, szkoła podstawowa
- **Jany** - 24 kwietnia (piątek), 18.00, punkt biblioteczny
- **Barcikowice** - 25 kwietnia (sobota), 18.00, sala wiejska
- **Łężyca** - 27 kwietnia (poniedziałek), 18.00, sala wiejska
- **Krępa** - 28 kwietnia (wtorek), 18.00, sala wiejska

- **Racula** - 30 kwietnia (czwartek), 18.00, sala wiejska
- **Kielpin** - 8 maja (piątek), 19.00, punkt biblioteczny
- **Drzonków** - 11 maja (poniedziałek), 18.00, sala wiejska
- **Nowy Kisielin** - 14 maja (czwartek), 18.00, sala wiejska
- **Ługowo** - 15 maja (piątek), 16.30, sala wiejska w Suchej

Z ŻYCIA MIASTA >>>>



Na scenie Lubuskiego Teatru zakwitły kwiaty, rechotały zielone żabki, hasał krakowski Lajkonik, a nawet machali wdzięcznie chustami tancerze Bollywood... W ten magiczny świat muzyki, porwali widzów w czwartek, mali artyści z całego miasta! Dzieci śpiewały, tańczyły, grały na instrumentach. Brawom nie było końca! Już po raz dziewiąty Przegląd Piosenki Przedszkolnej zorganizowała placówka nr 34.

Zdjęcia Krzysztof Grabowski

W ZIELONEJ GÓRZE

Uczcijmy ofiary 10 kwietnia

Prezydent Janusz Kubicki zaprasza do wspólnego oddania hołdu ofiarom katastrofy smoleńskiej. Dziś (piątek, 10 kwietnia), na cmentarzu przy ul. Wrocławskiej, zostanie wystawiona wata honorowa ZHP i ZHR - od 8.30 do 12.00. O 8.41 rozlegnie się sygnał syren alarmowych. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Targi staroci

Tu możesz znaleźć przedmioty z duszą! Zielonogórskie Stowarzyszenie Kolekcjonerów „Gustatores” zaprasza chętnych w niedzielę, 12 kwietnia, na Targi Staroci. Odbędą się one w godz. 8.00-13.00 na terenie Zespołu Szkół Elektronicznych i Samochodowych przy ul. Staszica 2. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

25 lat Caritas diecezji

W czwartek, 16 kwietnia, Caritas Diecezji Zielonogórsko-Gorzowskiej, będzie obchodzić jubileusz 25-lecia działalności odrodzonej Caritas. O godz. 12.00 odbędzie się uroczysta akademicka w Filharmonii Zielonogórskiej, poprowadzona mszą w konkatedrze, o godz. 10.00. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Spacer po lesie

MOSiR zaprasza w sobotę, 11 kwietnia, o 10.00 na marsz nordic walking. Zbiórka na parking przy amfiteatrze. Organizator zapewnia bezpłatną opiekę instruktora (bez wypożyczenia kijków). Czas spaceru po lesie 1,5 godz., dystans 5-8 km. Więcej na www.mosir.zgora.pl (dsp)

PIÓRKIEM CEPERA >>>>



Oddajcie nam belki!

Najpierw była wielka radość, teraz tylko smutek i zażenowanie – tak o okradzionej ścieżce zdrowia w „Liliowym Lesie” mówią członkowie Grupy Inicjatywy Lokalnej Jędrzychów.

W Wielki Czwartek członkowie grupy inicjatywnej przeżyli szok. Drewniane belki do ćwiczeń fizycznych zniknęły. Zamontowano je dzięki mieszkańcom Jędrzychowa, którzy pod koniec 2014 r. doprowadzili do powstania zespołu przyrodniczo-krajobrazowego „Liliowy Las”. Pieniądze pozyskano z budżetu obywatelskiego. Wybudowano za nie ścieżkę zdrowia ze stacjami do ćwiczeń rozwijających tężyźnię fizyczną.

- Nie mogłam uwierzyć. Jak można było ponad metrowe czy dwumetrowe belki oderwać od podstawy i po prostu zabrać? - oburza się Liliana Kleinert z grupy inicjatywy lokalnej.

Zniszczeniu uległy trzy stacje. Brakuje drewnianych elementów na stacji nr 2 i 14, stację nr 4 okradziono doszczętnie.

- Korzystałem z tych urządzeń wiele razy. Ktoś wjechał do lasu i perfidnie je ukradł, część stacji zdewastował. Takich osobników powinno się napiętnować - twierdzi Ryszard Pokorny, mieszkaniec Jędrzychowa.

Ścieżka zdrowia w „Liliowym Lesie” składa się z 21



- Ze stacji nr 4 praktycznie nic nie zostało - pokazują Magdalena Plarre-Helbik i Liliana Kleinert z Grupy Inicjatywy Lokalnej Jędrzychów

Fot. Krzysztof Grabowski

stacji. Kosztowała 100 tys. zł i szybko zdobyła uznanie mieszkańców.

- Jesteśmy zachwyceni, że w słoneczne dni widzimy tu wiele osób, które na sportowo chcą spędzać swój wolny czas. Przyjeżdżają nawet z innych rejonów Zielonej

Góry. Bardzo nam zależy, by mieszkańcy miasta korzystali z tych urządzeń. Może uda się nam przemówić do sumień tych, którzy dopuścili się tego „zdemontowania”. Prosimy, odwieźć skradzione belki na ich stałe miejsce - apeluje Magdalena

Plarre-Helbik z grupy inicjatywnej.

Członkowie GILJ zapowiadają, że będą mocno monitorować ten fragment „Lasu Liliowego”, by nie dopuścić do kolejnych kradzieży. (kg)

W ZIELONEJ GÓRZE

Swingi dla autyzmu

Z okazji Światowego Dnia Autyzmu, w sobotę, 11 kwietnia, o 12.00, odbędzie się kolejna edycja imprezy sportowo-charytatywnej „Milion Swingów dla Autyzmu”. - Spotykamy się w Iron Church przy ul. Ząbcze 16 i pod okiem instruktorów będziemy wykonywać swingi odważnikami kettlebell - zapraszają organizatorzy. Wstęp to 10 zł (dzieci bezpłatnie), zebrane pieniądze trafiają na konto Niepublicznego Przedszkola z Oddziałami dla Dzieci z Autyzmem „Dalej Razem”. Gościem specjalnym będzie strongman Tyberiusz Kowalczyk. Dla dzieci zabawy z animatorem. Więcej na stronie: milionswingow.dalejrazem.pl (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Stań przy sztaludze

W sobotę, 11 kwietnia, zakład malarstwa zaprasza na Dzień Otwarty w Instytucie Sztuk Wizualnych, na Wydziale Artystycznym Uniwersytetu Zielonogórskiego. Siedziba zakładu to ul. Wiśniowa 10. W godz. 10.00-16.00 otwarte zostaną pracownie malarstwa (sala 203, 204, 207, 209, 210), w których będzie można zobaczyć, jak wygląda specyfika ich pracy, jakie tematy są realizowane przez studentów, czym różnią się od siebie pracownie. Będzie okazja, by zasięgnąć opinii profesorów na temat własnych dokonań (trzeba przynieść prace). Będzie można stanąć przy sztaludze i namalować obraz pod okiem pedagogów. (dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Rowerami do Niwisk

Pogoda sprzyja rekreacji, czas wyściubić nos z domowych pieleszy! Klub Turystyki Kolarskiej PTTK Lubuszanie'73 zaprasza w niedzielę, 12 kwietnia, na wycieczkę. - To wyprawa, która oficjalnie otworzy kolejny sezon działalności naszego klubu - informuje Krzysztof Gawryluk, rzecznik klubu.

Trasa wycieczki liczy 40 km i tradycyjnie wiedzie do stancji leśnej koło Niwisk. W planie wspólne ognisko z pieczeniem kiełbasek. Mile widziane będą domowe wypieki. Uczestników poprowadzi prezes klubu Henryk Strzelczyk. Zbiórka chętnych w niedzielę, na placu Bohaterów, pod dębem Lubuszan o 10.00. (dsp)

W DRZONKOWIE

W kuchni po niemiecku

Publiczne Gimnazjum w Drzonkowie, przy ul. Szkolnej 2, zaprasza dzieci z klas szóstych we wtorek, 14 kwietnia, na dzień otwarty szkoły. W programie zajęcia z języków obcych z wykorzystaniem tablicy multimedialnej i laboratorium językowego. Jedną z propozycji będą ćwiczenia kulinarne w języku niemieckim. Nie zabraknie także doświadczeń chemicznych, fizycznych i biologii. Przygotowano pokazy sportowe, m.in. kick-boxing, tenis stołowy i piłkę nożną. Dla miłośników informatyki odbędą się zajęcia w pracowni komputerowej. Na koniec prezentacja teatru szkolnego. Początek o 10.00, zakończenie o 14.00. (kg)

Łącznik Zielonogórski - bezpłatny informator samorządowy
ISSN 2299-761X

Redakcja: al. Niepodległości 13, 65-048 Zielona Góra
e-mail: redakcja@Lzg24.com.pl, tel. 68 415 22 44

Redaktor naczelny: Tomasz Czyżewski
Redaktor prowadząca: Daria Śliwińska-Pawlak

Wydawca: Urząd Miasta Zielona Góra, ul. Podgórna 22, 65-424 Zielona Góra
Nakład: 40 tys.

Podgórna. Uważaj jak jedziesz!

Jedziesz ul. Podgórną z centrum w kierunku uniwersytetu. Uważaj! Tuż za urzędami: miejskim i marszałkowskim zmieniła się organizacja ruchu. Teraz pierwszeństwo mają samochody jadące z ul. Piaskowej.

Wyjazd z pl. Piłsudskiego w kierunku ul. Podgórnej to jedna z bardziej ruchliwych ulic w mieście. Tuż obok dwa duże urzędy: miejski i marszałkowski, bank i siedziba NFZ. Od wtorku robotnicy z firmy Eurovia zamknęli część ulicy przy szpitalu. Budują tu duży parking dla pacjentów. Dlatego ul. Podgórna od skrzyżowania z ul. Lwowską do skrzyżowania z ul. Kingi stała się ulicą jednokierunkową.

Kierowcy jadący do centrum z os. Pomorskiego, na krzyżówce Podgórna-Waryńskiego-Lwowska nie pojadą już prosto. Muszą skręcić w lewo, w ul. Lwowską, później w Piaskową i wyjechać na ul. Podgórną koło urzędów. Z powrotem pojadą tak jak dotychczas.

- To inwestycja szpitala wojewódzkiego, do której dołącza się miasto. Pacjentów jest sporo, miejsc parkingowych było jak na lekarstwo. Dzięki inwestycji będzie ich 55. Teraz trzeba połączyć parking z ulicą - tłumaczy Paweł Urbański, dyrektor Departamentu Inwestycji i Zarządzania Drogami.

Na fragmencie ulicy od skrzyżowania z Lwowską do starego parkingu wzdłuż ulicy zostanie położona nowa nawierzchnia. Przebudowany zostanie również przystanek autobusowy. Jezdnia zostanie tak poszerzona, by móc wyznaczyć na niej dodatkowe, trzeci pas ruchu.

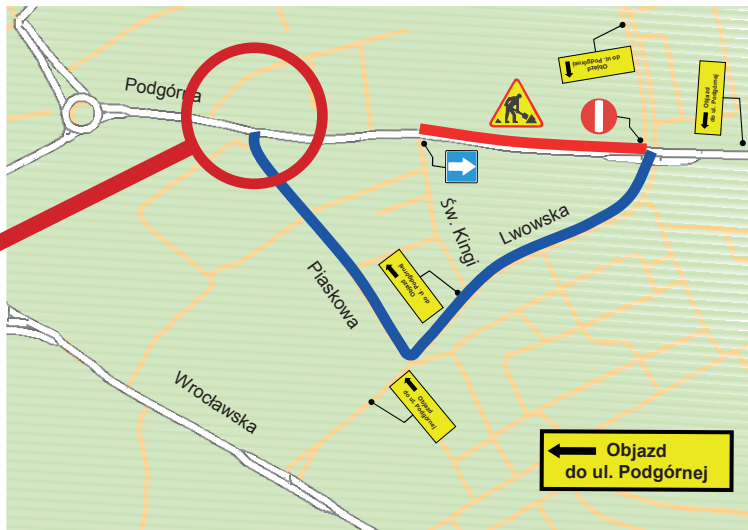
- Znajdzie się na nim lewoskręt ułatwiający wjazd na parking samochodom jadącym z centrum. Skręcając, nie będą blokować ruchu - tłumaczy dyrektor Urbański. - Środkowy pas ułatwi również wyjazd z parkingu w kierunku skrzyżowania i płynne włączenie się do ruchu.

Prace mają się zakończyć w czerwcu. (tc)



Prace na ul. Podgórnej powinny zakończyć się w czerwcu

Fot. Krzysztof Grabowski



Rys. Andrzej Świsław

Szczególnie muszą uważać kierowcy jadący spod urzędu miasta w kierunku uniwersytetu. Na skrzyżowaniu z ul. Piaskową zmieniła się organizacja ruchu. Jadący na wprost nie mają już pierwszeństwa przejazdu. Teraz pierwszeństwo mają samochody jadące Piaskową!

W ZIELONEJ GÓRZE

Wielki tenis.

Są jeszcze bilety!

Przed nami sportowe święto.

Tenisowy mecz Polska-Szwajcaria, w hali CRS przy ul. Sulechowskiej, już w przyszły weekend.

- To niesamowita gratka dla kibiców i szansa na mistrzowską grę Agnieszki Radwańskiej - twierdzi dyrektor Robert Jagiełowicz.

Jest jeszcze jedna dobra wiadomość: nadal są do nabycia bilety na to wyjątkowe wydarzenie. Na sportowych portalach pojawiła się informacja, pochodząca od szwajcarskiej federacji tenisa, podająca skład drużyny na mecz z Polską. Przeciwno naszym tenisistkom zagrają: Timea Bacsinszky, Stephanie Voegelé, Victoriya Golubic oraz Martina Hingis, która, co warto odnotować, wraca do reprezentacji po 17 latach nieobecności w kadrze Szwajcarii. Znamy też skład polskiej ekipy. Polski Związek Tenisowy ogłosił, że zagrają: Agnieszka Radwańska, Urszula Radwańska, Alicja Rosolska, Klaudia Jans-Ignacik.

- Mecze tak dużej rangi, z udziałem zawodników lub zawodniczek klasyfikowanych w światowej czołówce, rozgrywane są w Polsce raz na wiele lat. Nieskromnie powiem, że od dawna zabiegałem, by udało się rozegrać taki mecz w Zielonej Górze. To gratka dla miłośników tego sportu i szansa, by zobaczyć na żywo Hingis czy Radwańską - przekonuje gospodarz CRS, R. Jagiełowicz.

Kasy biletowe, przy wejściu głównym, będą otwarte w sobotę i niedzielę od 10.00. Bilety można nabyć też za pośrednictwem strony www.abilet.pl.

Wejścia na obiekt, w sobotę, otwarte będą od 10.45, czyli na godzinę przed ceremonialną inauguracją meczu. W niedzielę hala CRS otworzy swoje podwoje o 11.00, początek gier o 12.00. (kg)

NASZE SPRAWY WIDZIANE Z WARSZAWY >>>>



Waldemar Ślugoć

wiceminister infrastruktury i rozwoju

Trawa zielona i czyste powietrze

Musimy zadbać o środowisko naturalne oraz jakość życia w miastach. Stąd budowa gospodarki niskoemisyjnej w Polsce jest jednym z głównych priorytetów Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko (POIS).

Zmniejszenie emisyjności naszej gospodarki zostanie osiągnięte dzięki realizacji dużych przedsięwzięć prowadzących do większego wykorzystania odnawialnych źródeł energii (OZE), do których, między innymi, zalicza się energię wiatrową, słoneczną, wodną czy też wytworzoną z biomasy lub biogazu. Ponadto wspierane

będą projekty podnoszące efektywność wykorzystania energii oraz zmniejszające emisję dwutlenku węgla do atmosfery. Na ten cel, w latach 2014-2020, przeznaczonych zostanie 2,8 mld euro. Planowane inwestycje powinny w dużym stopniu przyczynić się do wypełnienia przez Polskę zobowiązań tzw. pakietu energetyczno-klimatycznego.

W ramach I osi priorytetowej POIS przewidziano przede wszystkim wsparcie wytwarzania i dystrybucji energii pochodzącej ze źródeł odnawialnych, promowanie efektywności energetycznej oraz wykorzystania odnawialnych źródeł energii w przedsiębiorstwach, podniesienie efektywności energetycznej, inteligentnego zarządzania energią i wykorzystania odnawialnych źródeł energii w infrastrukturze publicznej, w tym w budynkach publicznych oraz w sektorze mieszkaniowym. Duży nacisk położony został również na promowanie strategii niskoemisyjnych dla obszarów miejskich, w tym działań adaptacyjnych mających oddziaływać łagodząco na zmiany klimatu.

Instytucje publiczne będą mogły, między innymi, pozyskać środki na kompleksową modernizację energetyczną swoich obiektów, łącznie z wymianą wyposażenia na

energooszczędne. Współfinansowane będą ocieplenia budynków, wymiana okien, drzwi zewnętrznych oraz oświetlenia na energooszczędne, przebudowa systemów grzewczych wraz z wymianą i przyłączeniem źródła ciepła oraz przebudowa systemów wentylacji i klimatyzacji.

Uwzględniając konieczność zwiększenia efektywności energetycznej oraz ograniczenia emisji dwutlenku węgla na terenach miejskich, wskazana została także konieczność poprawy efektywności dystrybucji ciepła do odbiorców, w szczególności poprzez modernizację oraz rozbudowę już istniejących sieci ciepłowniczych. Dodatkową korzyścią, wynikającą z realizacji tego typu inwestycji, będzie również poprawa jakości powietrza poprzez ograniczenie emisyjności gospodarki oraz zmniejszenie kosztów dystrybucji energii. Finansowe wsparcie obejmie także budowę nowych odcinków sieci ciepłej wraz z przyłączami i węzłami ciepłowniczymi. Celem tego typu inwestycji będzie likwidacja lokalnych źródeł ciepła opalanych paliwem stałym.

Wsparcie tego typu dostępne będzie dla jednostek samorządu terytorialnego, w szczególności dla miast wojewódzkich i ich obszarów funkcjonalnych. Jestem przekonany, że Zielona Góra skorzysta z tego źródła finansowania.

To życie podyktuje najlepsze rozwiązania

- Przepisy nie regulują wszystkiego. W dzielnicy Nowe Miasto będziemy musieli niejako w „biegu” rozpoznać granice naszych własnych możliwości i kompetencji – tłumaczy Mariusz Zalewski, przewodniczący zarządu Nowe Miasto.

- Gratuluję wyboru na pierwszego przewodniczącego zarządu dzielnicy Nowe miasto. Świętował pan ten historyczny moment?

Mariusz Zalewski: - Każdy tego typu sukces jest źródłem wewnętrznej satysfakcji. Ale tym razem nie świętowałem. Być może dlatego, że już wiele razy zmierzałem się z wyborczym wyzwaniem i zdążyłem nabrać dystansu, również do własnych sukcesów. Doskonale wiem, że ich głównym źródłem jest wola wyborców, bo to oni decydują o losie polityków. Przy okazji, chciałbym podziękować wszystkim tym, którzy mi zaufali i poparli moją kandydaturę podczas ostatnich wyborów do rady miasta.

- Nawet nie był pan z żoną na kolacji, takiej przy świętach?

- Tego typu formy świętowania pozostawiam wyłącznie dla sfery prywatnej. Co nie znaczy, że małżonka nie cieszyła się z mojego dobrego wyniku wyborczego i wyboru na przewodniczącego zarządu dzielnicy.

- W zarządzie zasiada jeszcze jedna osoba, Sebastian Jagielowicz, który jednocześnie jest radnym dzielnicy. Ta kolegialna formuła będzie dla pana wsparciem czy dodatkowym wyzwaniem, skoro będzie pan musiał uzgadniać swoje decyzje jeszcze z tym „drugim”?

- Oczywiście, że wsparciem. Zawsze byłem zwolennikiem pełnej współpracy w przypadku osób sprawujących publiczne funkcje. Ja z natury jestem stworzony do kooperacji. Dodatkowo, mój zastępca jest radnym dzielnicy, będę miał zatem, niejako z pierwszej ręki, informacje o pracach rady i radnych.

- Za nami święto wyborów. Przed nami proza życia. Czym, w pierwszej kolejności, zajmie się zarząd dzielnicy?

- Zarząd wykonuje postanowienia rady dzielnicy. Najbliższa przyszłość jawi się stosunkowo jasno: gdy już zakończą się wszystkie powyborcze procedury, np. wybór komisji stałych rady oraz zaprzysiężenie nowych radnych, którzy obejmą mandaty po osobach, które nie złożyły ślubowania, natychmiast przystąpimy do długiego, prawie miesięcznego cyklu wiejskich zebrań. Będą wybierane nowe rady sołeckie i nowi sołtysi. Mieszkańcy będą również decydowali o podziale pieniędzy z Funduszu Integracyjnego. Ich decyzje przybiorą postać inwestycji, w realizację których zaangażowany zapewne będzie także zarząd dzielnicy. Będę uczestniczył we wszystkich tych zebraniach. To dla mnie żadna nowość. Jako wójt uczestniczyłem w ponad 500 spotkaniach wiejskich. Co będzie potem, zobaczymy.



- Przestrzegalbym przed każdą próbą sztucznego przyspieszenia procesu, jakim jest połączenie miasta i gminy. Musimy pokornie poczekać, aż życie podyktuje najlepsze rozwiązania - mówi Mariusz Zalewski.

Fot. Krzysztof Grabowski

- Zenon Rabęda, przewodniczący rady dzielnicy niedawno stwierdził, że przed władzami dzielnicy stoi jeszcze wiele znaków zapytania, że dopiero za kilka miesięcy będzie wiadomym, kto jakie miejsce zajmuje w szeregu. Podziela pan ten pogląd?

- W części zgadzam się z poglądem pana Rabędy. Mamy przecież nową sytuację: powstały nowe instytucje i nowe funkcje. Przepisy nie regulują wszystkiego. Będziemy musieli niejako w „biegu” rozpoznać granice własnych możliwości i kompetencji. Na szczęście,

każdy z nas kieruje się dobrem mieszkańców.

- Nowe reguły będą powstawały przy walnym pana udziale. Jakie zatem powinny być kompetencje zarządu dzielnicy, by po wielu latach mógł pan śmiało powiedzieć: - Zrobiłem kawał dobrej roboty!

- To trochę jak z chodnikiem. Projektanci powinni zaplanować jego przebieg tam, gdzie ludzie wydeptali ścieżkę. A nie tam, gdzie na planie wyglądałby najładniej. Przestrzegalbym zatem przed każdą próbą sztucznego przyspieszenia tego procesu, jakim jest połączenie miasta i gminy. Musimy pokornie poczekać, aż życie podyktuje najlepsze rozwiązania.

- Jeszcze pytanie o charakterze symbolicznym. Kto jest pana szefem: rada dzielnicy czy prezydent miasta?

- Przewodniczący zarządu pełni funkcje służebne wobec rady dzielnicy. Zarząd jest organem wykonawczym rady. Prezydent miasta jest moim przełożonym z racji stosunku pracy.

- Z jednej strony będzie pana oceniała rada, z drugiej prezydent. Trafił pan między młot i kowadło?

- Zawsze starałem się dobrze wykonywać swoją pracę. Podobnie jest i teraz. A jak będę oceniony, zobaczymy.

- Dziękuję.

Piotr Maksymczak

BWK I

W nowym magazynie firm pracę dostanie najpierw p

Do końca sierpnia wszystko ma być związane na ostatni guzik. I nowoczesny magazyn o powierzchni ok. 1.300 mkw., i biurowiec o pow. ok. 300 mkw. Na razie, na placu budowy, tuż obok uniwersyteckich laboratoriów przy ul. Nowej dominują potężne pryzmy piachu oraz równie potężne maszyny budowlane.

Wszystko zaczęło się w połowie grudnia 2013 r. Od kupna hektarowej działki przez firmę BWK Logistic, która na terenie Lubuskiego Parku Przemysłowo-Technologicznego, w Nowym Kisielinie, postanowiła zainwestować 4 mln zł.

- Na początek, będziemy zajmować się głównie materiałami biurowymi na potrzeby Biura Plus, naszej firmy-matki. Jednak będziemy też prowadzić działalność usługową dla innych firm, które nie mają magazynów - po-

Pod Za

- To niebezpieczne miejsce mentu Inwestycji i Zarządz

Skrzyżowanie dróg Drzonków-Kielpin i Jędrzychów-Zatonie od dawna cieszyło się złą sławą wśród kierowców. W ostatnich latach do wypadków dochodziło tu kilka razy w roku, głównie za sprawą kierowców chcących włączyć się do ruchu od strony Kielpina lub Drzonkowa.

- To miejsce, gdzie często dochodzi do stłuczek i wypadków - tłumaczy Paweł Urbański, dyrektor Departamentu Inwestycji i Zarządzania Drogami. - Samochody pędzą tutaj szybko i dlatego jest niebezpiecznie. Budowa ronda powinna problem ten rozwiązać. Będzie bezpieczniej. Budowa ron-

W ZIELONEJ GÓRZE

Wygibasy na krzesłach

We wtorek, z okazji Światowego Dnia Zdrowia, w urzędzie marszałkowskim ćwiczyli zielonogórcy urzędnicy oraz politycy.

Siedzicie przy biurku po osiem, czasami nawet więcej godzin? To uważajcie. Po kilku latach takiego siedzącego trybu pracy grożą wam liczne zdrowotne kłopoty. Od zwyrodnienia kolan, kręków szyjnych, kłopotów z krążeniem po nadwagę.

Jak przeciwdziałać tym przypadłościom, nie wychodząc z pracy? We wto-

rek, w sali kolumnowej urzędu marszałkowskiego, z okazji Światowego Dnia Zdrowia, ćwiczyli zielonogórcy urzędnicy oraz politycy, wśród nich prezydent Janusz Kubicki, marszałek Elżbieta Polak, posłanka Bożenna Bukiewicz, przewodniczący rady miasta Adam Urbaniak.

Idea pokazu była prosta - jakie ćwiczenia warto wykonać w warunkach biurowych, nawet siedząc przy biurku, by przynieść ulgę naszym zmęczonym kręgosłupom.

Do codziennych ćwiczeń obojętnie zachęcała marszałek Polak, wedle której każdy urzędnik powinien oderwać się od komputera choćby na dwu-, trzypiętominutowe ćwiczenia.

(pm)



Fot. Dorota Świdarska/urząd marszałkowski

W ZIELONEJ GÓRZE

Zgłoszaj na plac zabaw

Może spełnią się marzenia maluchów? Jest szansa, by przy ul. Rezedowej oraz między budynkami nr 38 i 40 przy ul. Ptasiej, powstały wyczekiwane place zabaw. Właśnie te dwie lokalizacje miasto zgłosiło do ogólnopolskiego konkursu „Podwórko Nivea”. Reszta w rękach internautów! Wystarczy raz dziennie wejść na stronę www.nivea.pl/podworko, odnaleźć zielonogórskie propozycje i zgłasować. Te lokalizacje, która otrzymają najwięcej głosów (20 w pierwszym etapie i 20 w drugim), dostaną od Nivea Polska Sp. z o. o. piękne place zabaw. Pierwszy etap trwa do 30 kwietnia, drugi od 1 do 30 maja.

(dsp)

BWK Logistic buduje w Nowym Kisielinie

W BKW Logistic znajdzie pracę nawet 30 osób. Obok, w biurowcu powstanie centrum zamówień, które będzie działało na rzecz innych firm. Tu będzie, docelowo nawet 50 osób.



Mimo kaprysów aury, dziennik budowy nie odnotował opóźnień. Do końca tygodnia zostaną położone wszystkie fundamenty
Fot. Krzysztof Grabowski

informował nas Rafał Krępa, prezes BKW Logistic.

W nowym magazynie znajdzie pracę 16 osób. Docelowo ma tu pracować 30. Obok, w biurowcu powstanie centrum zamówień, które będzie działało na rzecz innych firm. Tu pracę dostanie najpierw pięć, później nawet 50 osób.

Ekipa budowlana weszła na plac budowy 2 marca. Początkowo pogoda bardzo sprzyjała przedsiębiorstwu AMBIT z Leszna, głównemu wykonawcy inwestycji. Dopiero tuż przed świętami doszło do załamania pogody.

- Ulewne deszcze ze śniegiem rozmięczyły glinę, samochody-betoniarki, ważące nawet po 40 ton, grzęzły w błotnej mazi. Na szczęście, wróciło słońce - cieszy się Michał Kucharczyk, kierownik budowy. Mimo kaprysów aury, dziennik budowy nie odnotował opóźnień. Do koń-

ca tygodnia zostaną położone wszystkie fundamenty. Od poniedziałku będą zwożone żelbetonowe, 12 metrowe słupy. Będzie ich aż 26. To najważniejszy element konstrukcji nośnej magazynu. Również od poniedziałku ruszy budowa biurowca i rozpoczną się specjalistyczne prace.

- Teraz mamy czas wąskich specjalizacji. Kto inny buduje fundamenty, kto inny kładzie płytki, kto inny maluje ściany. Przez naszą budowę przewinie się ponad 30 firm - śmieje się M. Kucharczyk.

Inwestorowi i głównemu wykonawcy marzy się jeszcze, by energetycy wreszcie podłączyli prąd. Bez prądu na tak dużym placu budowy można, co najwyżej, wykonywać prace ziemne. Wszystkie inne roboty wymagają swobodnego dostępu do energii elektrycznej.

(pm)

Antoniem powstaje nowe rondo

gdzie często dochodzi do stłuczek i wypadków. Budowa ronda powinna ten problem rozwiązać - tłumaczy Paweł Urbański, dyrektor Departamentu Drogami.

da, o średnicy 35 metrów, powinna zakończyć się do końca maja.

- Na razie trwają prace związane z frezowaniem nawierzchni bitumicznych i kładzeniem tzw. konstrukcyjnych warstw jezdni - tłumaczy P. Urbański.

I od razu przeprosza kierowców za ewentualne utrudnienia. Na razie, w tym miejscu, ruch odbywa się normalnie, choć bardzo spowolniony. W momentach szczególnego spiętrzenia robót, pracownicy firmy Infrakom z Kościana, wykonawcy inwestycji, wprowadzają ruch wahadłowy.

Budowa ronda, które kosztuje ok. 1,2 mln zł, to ostatni etap dużej in-

westycji drogowej wspieranej przez marszałka w ramach Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego. W pierwszej fazie, podczas budowy kanalizacji gruntownie wyremontowano ul. Jędrzychowską. Dzięki oszczędnościom, możliwy był drugi etap, w ramach którego drogowcy równolegle remontowali ul. Sikorskiego i drogę z Jędrzychowa w kierunku Zatonia (wówczas jeszcze na terenie gminy Zielona Góra). Teraz przyszedł czas na całkowite zamknięcie inwestycji, czyli przebudowę skrzyżowania i utworzenie ronda. Dzięki temu dobrą i bezpieczną drogą dojedziemy z centrum miasta do Zatonia.

(pm, tc)



Budowa ronda, o średnicy 35 metrów, powinna zakończyć się do końca maja

Ważnym elementem każdej budowy drogi są regularne badania gęstości gruntu.

- Badam minimum dwa razy każdą tzw. działkę roboczą. To ok. 600 do 800 mkw. gruntu. Jeśli badania wypadają niekorzystnie, musimy w obrębie takie działki albo wybrać ziemię, albo ubić - informuje Artur Walosiak

Fot. Krzysztof Grabowski



PREZYDENT NA 96 FM ON AIR
W KAŻDĄ ŚRODĘ O 12.30
W AKADEMICKIM RADIU INDEX

Zadzwoń z pytaniem w czasie audycji: tel.: 68 326 96 96



PORTAL UNIwersytecki
WZIELONEJ.PL

media
lubuskie

Akcja bocianie gniazdo

Strażacy nie chcieli dać za wygraną i postanowili odczepić ciężki kosz. Ale i tym razem komputer przyblokował drabinę, w odległości ok. 3 metrów od bocianiego gniazda w Zatoniu.

Czekamy na przylot naszych zatońskich bocianów, na browarny komin. Na przełomie marca i kwietnia powinny powrócić z dalekiej podróży. Będziemy mogli je obserwować przy pomocy kamery zamontowanej jeszcze w ubiegłym roku. Ale najpierw musieliśmy wyczyścić gniazdo.

Gwałtowny powiew wiatru przywił z pola spory kawałek otuliny stosowanej w ogrodnictwie. Zawisła na gnieździe od strony naszej kamery. I tu z pomocą pośpieszyli niezawodni strażacy z PSP w Zielonej Górze.

Przyjechali w sobotnie popołudnie swoim najnowocześniejszym wozem, wyposażonym w trzydziestometrową drabinę z koszem. Pierwsze oględziny terenu nie wypadły najlepiej. Jedno podwórko przy browarze miało zbyt grząski grunt, aby mógł wjechać tam piętnastotonowy wóz. Z drugiego podwórka odległość do kominu wydawała się być zbyt duża. Wszystko komplikowały przewody wiszące nad obu podwórkami. Strażacy jednak stwierdzili, że podejmą próbę dostania się do gniazda. W pełni skomputeryzowany sprzęt zablokował jednak kosz, wykazując na monitorze zbyt duże przeciążenia. Strażacy nie chcieli dać za wygraną i postanowili odczepić ciężki kosz. Ale i tym razem komputer przyblokował drabinę, w odległości ok. 3 metrów od celu.

Strażacy co chwilę zmieniali ustawienie wozu i kąty nachylenia drabiny, ale wciąż bez pozytywnego rezultatu. Wtedy z sąsiedzką pomocą ruszyli mieszkańcy i w kilka minut był gotowy 5 metrowy bosak. Po chwili jeden ze strażaków wyruszył z nim na sprzątanie bocianiego gniazda. Z dołu było widać, jak bardzo drabina wygina się na boki pod ciężarem balansującego strażaka.



Strażacy nie chcieli dać za wygraną i postanowili odczepić ciężki kosz



Jeden ze strażaków wyruszył na sprzątanie bocianiego gniazda



Akcja wymagała wielkiej precyzji, ponieważ trzeba było uważać, aby nie uszkodzić bosakiem wielkiego gniazda

Zdjęcia Jarosław Skorulski

Powiewająca otulina rwała się na mniejsze kawałki. Po kilku trudnych minutach udało się pozrywać wszystkie „dodatki” szpecące gniazdo. Jak powiedział z uśmiechem na koniec akcji jeden ze stra-

żaków: - Jeszcze nigdy nie miałem okazji uczestniczyć w tak trudnej akcji z powodu szmaty.

Faktycznie, akcja wymagała wielkiej precyzji, ponieważ trzeba było uważać, aby nie uszkodzić bo-

sakiem wielkiego gniazda. Ale zielonogórscy strażacy po raz kolejny udowodnili, że nie ma dla nich rzeczy niemożliwych i że służą swoją pomocą nawet w takich nietypowych przypadkach jak ten w Zatoniu.

Jarosław Skorulski

W ZIELONEJ GÓRZE

Zajrzyjcie do „szóstki”

**-Swoim marzeniom daj się nieść i wybierz Gimnazjum nr 6!
- takim hasłem szkoła zaprasza na dni otwarte w piątek i sobotę.**

Dziś (piątek, 10 kwietnia) i jutro (sobota, 11 kwietnia) Gimnazjum nr 6, przy ul. Chopina 18a, zaprasza szóstoklasistów z rodzicami.

- Poznać nas bliżej i być dziećmi mogli spróbować swoich sił przy pracy z tablicą multimedialną, przekonać się o magii chemii i matematyki oraz wziąć udział w profesjonalnych warsztatach teatralnych - zachęcają uczniowie i nauczyciele. - Opowiemy o szkole i odpowiemy na wszystkie nurtujące pytania. Przedstawimy profile klas i szkolne koła zainteresowań. Przekonamy, że to właśnie my jesteśmy szkołą, która spełni wasze oczekiwania.

Szkoła zostanie podzielona na strefy tematyczne. W strefie rozrywki, na parterze, będzie kawiarenka z wypiekami, zabawy, koncerty i zajęcia sportowe.

Pierwsze piętro stanie się strefą informacji - tu znajdą się podstawowe wiadomości o szkole, jej sukcesach i tradycjach, w sobotę będzie można porozmawiać tu z dyrektorem Sławomirem Baranowskim.

Na drugim piętrze powstanie strefa humanistyczna - zaplanowano tu warsztaty historyczne, artystyczne i teatralne.

Trzecie piętro ma być rajem dla umysłów ścisłych, w strefie matematycznej odbędą się warsztaty chemiczne, fizyczne i matematyczno-przyrodnicze.

Na czwartym piętrze, w strefie językowej, zaprezentują się klasy językowe - angielska i niemiecka.

Na boisku szkolnym rozegrany zostanie turniej piłki nożnej.

Dni otwarte w Gimnazjum nr 6: piątek - w godz. 11.00-14.00, sobota - w godz. 10.00-14.00.

(dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Tenis stołowy amatorów

MOSiR zaprasza w niedzielę, 12 kwietnia, do sali przy ul. Urszuli 22, na V Turniej Tenisa Stołowego Amatorów. Początek o 10.00. Zapisy w dniu zawodów w godz. 9.15-9.30. W zawodach mogą wziąć udział wszyscy zawodnicy niezrzeszeni oraz zrzeszeni, grający w lidze okręgowej (IV liga) lub niższej. W każdym turnieju obowiązuje podział na kategorie: kategoria I - rocznik 1999 i młodszy, kategoria II - rocznik 1998-1970 (zrzeszeni), kategoria III - rocznik 1998-1970 (niezrzeszeni), kategoria IV - rocznik 1969 i starsi. Wpisowe 5 zł, uczniowie gimnazjum i młodszy są zwolnieni z opłaty.

(dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Frajda dla czterolatków

Biblioteka im. C. Norwida oraz Frajda zapraszają na wiosenną zabawę w Klubie Mam - dzieci do lat czterech wraz z rodzicami. - We wtorek, 14 kwietnia, o godz. 17.00, będziemy tańczyć, spacerować, układać wielkie wianek, szukać kwiatków i innych oznak wiosny. Na maluszki czekać będzie prawdziwe balonowe szaleństwo - zachęcają organizatorzy.

Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc, trzeba się zgłaszać telefonicznie: 602 116 931 lub mailowo: klubmam@wimbp.zgora.pl. Liczy się kolejność zgłoszeń. Miejsce: oddział dla dzieci, al. Wojska Polskiego 9. Udział w zabawie jest bezpłatny.

(dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Studenci w urzędach

We wtorek, 14 kwietnia, w godz. 9.00-14.00, Stowarzyszenie Wspierania Aktywności Obywatelskiej CIVIS SUM organizuje akcję „Bieg w Prawo”. - Nasi wolontariusze - studenci prawa Uniwersytetu Zielonogórskiego, będą sprawdzać, gdzie i w jaki sposób mieszkańcy mogą załatwiać sprawy - tłumaczą organizatorzy.

Studenci pojawiają się w miejscach, które często odwiedzają klienci Biura Porad Obywatelskich, m.in. w sądzie, urzędzie miasta, ośrodku pomocy społecznej. - Sprawdzimy np. jakie prawa przysługują samotnej matce, co zrobić w momencie otrzymania spadku - dodają organizatorzy akcji.

(dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Wiosenne dyktando

Biblioteka im. C. Norwida zaprasza do udziału w 12. edycji Wiosennego Konkursu Ortograficznego, w tym roku dzieci z kl. IV-VI. Należy zgłosić się osobiście lub telefonicznie do 15 kwietnia, do: Biblioteka Słonia Elmera (os. Pomorskie 13, tel. 68 325 82 82), Mediateka Szklana Pułapka (ul. Wrocławska 12A, tel. 68 475 18 07), Biblioteka Bromby i Przyjaciół (ul. Podgórna 45, tel. 68 453 26 61), Biblioteka Piotrusia Pana (ul. Ptasia 32, tel. 68 453 321 08 92), Biblioteka Pan Kleksa (al. Wojska Polskiego 9, tel. 68 453 26 10). Pisanie dyktand 16 kwietnia, o 16.30 w wymienionych bibliotekach.

(dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

Zagrają na trzy bandury

Trio Bandurzystek Oriana (Tar-nopol) w składzie: Julia Rudnicka, Natalia Hocyk, Iryna Hubjak wystąpi w przyszłą sobotę, 18 kwietnia, w Hydro(z)agadce. Artystki ukończyły prestiżowe uczelnie artystyczne na Ukrainie, zespół istnieje ponad 10 lat, występuje często w Polsce, ma na swoim koncie również występy we Francji, Szwecji, Włoszech.

Bandurzystki zagrają dla zielonogórskiej publiczności ukraińskie pieśni ludowe, utwory ukraińskich kompozytorów oraz opracowane na trzy bandury dzieła muzyki klasycznej. Koncert rozpocznie się o godz. 18.00. Bilety po 20 zł do kupienia na abilet.pl

(dsp)

W ZIELONEJ GÓRZE

„Mesjasz” w kościele

To będzie prawdziwa gratka dla melomanów! Oratorium „Mesjasz” Haendla zabrzmi 23 kwietnia, o 19.00, w kościele pw. Najświętszego Zbawiciela. Wykonawcy: Marzena Michałowska (sopran), Bogumiła Tarasiewicz (mezzosopran), Karol Kozłowski (tenor), Maciej Straburzyński (bas), Chór Kameralny Uniwersytetu Zielonogórskiego „Vox humana”, Polski Chór Kameralny „Cantus Polonicus”, Orkiestra Arte dei Suonatori, Bartłomiej Stankowiak (dyrygent).

Bilety do nabycia w salonie MU-Z-ART, na www.bilety24.pl i w dniu koncertu od godz. 17.30, przy wejściu do kościoła pw. Najświętszego Zbawiciela.

(dsp)

WIEŚCI ZE SZKÓŁ >>>>

Pięknie recytowali w Drzonkowie

9 marca w Publicznym Gimnazjum w Drzonkowie odbył się konkurs recytatorski, w którym wzięło udział 14 uczniów. Pierwsze miejsce z fragmentem prozatorskim z „Komedii” G. Spätha zdobył Fryderyk Rajchel. Drugie miejsce piękną recytacją wywalczyła Agnieszka Pilichowska, która zaprezentowała wiersz pt. „Rewolucja” S. Mrożka. Trzecie miejsce przyznano Darii Szygendzie za „Historię nieszczęśliwej miłości”. Nadano także dwa wyróżnienia dla Oliwii Pawlickiej za tekst Jonasza Kofty pt. „Trzeba marzyć” i Wiktorii Bagan, która zaprezentowała wiersz A. Ziemianina pt. „Kochajcie czasami poetę”. Zwycięzców i wyróżnionych nagrodzono prezentami książkowymi, natomiast pozostali uczestnicy otrzymali pamiątkowe długopisy z logo szkoły. Miejsca na podium zapewniły uczestnikom przepustkę do udziału w konkursie miejskim.

Wiktorii Bagan
Emilia Marcinkowska

Goście z wizytą w „Jedynce”

W dniach 18-22 marca w Szkole Podstawowej nr 1 im. H. Sienkiewicza w Zielonej Górze odbyło się spotkanie projektowe szkół partnerskich, biorących udział w realizacji międzynarodowego projektu Erasmus+ „Kultura, zwyczaje i tradycje poprzez 4 pory roku”. W trakcie wizyty w Zielonej Górze goście mieli okazję poznać polski system edukacji, zwiedzili szkołę oraz uczestniczyli w ratuszu w spotkaniu z naczelnik wydziału oświaty i spraw społecznych, Lidią Gryko.

W ramach projektu, którego realizacja obejmuje lata 2013-2015, współpracuje siedem europejskich szkół z Polski, Niemiec, Finlandii, Norwegii, Irlandii, Walii i Francji.

Podczas pracy nad projektem uczniowie poznają kulturę i zwyczaje państw partnerskich, wymieniają się pracami plastycznymi, kartkami świątecznymi oraz składają sobie życzenia, natomiast nauczyciele dzielą się doświadczeniami i spostrzeżeniami zawodowymi. (spl)

Aż 13 praktyk zawodowych

„Mobilny Absolwent” - czołowy projekt realizowany w Zespole Szkół Technicznych w Zielonej Górze dobiegł końca (niestety). Nasi mechanicy, elektrycy, gazownicy i technicy ochrony środowiska mieli okazję wspominać czas spędzony w centrum kształcenia bbw we Frankfurcie n/Odrą. Uczestnicy projektu w ciągu półtora roku odbyli 13 praktyk zawodowych, w trakcie których podnosili swoje kwalifikacje i umiejętności. Na konferencji podsumowującej nie zabrakło wielu wspaniałych gości - przede wszystkim przedstawicieli lokalnych firm - Lumel S.A., Falubaz Polska S.A. S.K.A., PGNiG - zainteresowanych zatrudnieniem naszych absolwentów. Do kontynuowania nauki na studiach wyższych przekonywali dziekan Wydziału Mechanicznego i Wydziału Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji UZ. O szansach jakie daje udział w projekcie mówili także przedstawiciel urzędu marszałkowskiego oraz Stowarzyszenia Pracodawców Ziemi Lubuskiej. Wszyscy uczestnicy projektu otrzymali certyfikaty oraz drobne upominki. (zst)

W koszykówce coraz lepiej

21 marca we Wrocławiu odbył się ogólnopolski turniej koszykówki dziewcząt i chłopców dla najmłodszych grup. Zieloną Górę reprezentowały dzieci z klas sportowych z Przylepu oraz dziewczęta z sekcji koszykówki z Przylepu. Był to pierwszy turniej „wyjazdowy” dla naszych koszykarzy i już z pierwszymi sukcesami. Dziewczęta z rocznika 2006 zwyciężyły cały turniej, jak i ich starsze koleżanki rocznik 2004/2005. Chłopcy z rocznika 2004 zajęli pierwsze miejsce a rocznik 2006 miejsce trzecie. W zawodach wzięło udział ponad stu zawodników z czterech klubów. Klasy sportowe i sekcje koszykówki dziewcząt to dobry początek na to, aby koszykówka dziewcząt w Zielonej Górze wróciła do rozgrywek ogólnopolskich - mówi Agnieszka Welc, trenerka sekcji koszykówki z Przylepu. - Wraz z Agatą Grabowiecką - instruktorką koszykówki i pasjonatką tej gry prowadzimy grupę 20 dziewcząt trzy razy w tygodniu w godzinach popołudniowych oraz dziewczęta z klasy sportowej 2A, które mają siedem godzin koszykówki w czasie lekcji szkolnych. We wrześniu tego roku chcemy zgłosić nasze dziewczęta do rozgrywek Lubuskiej Ligi Koszykówki.

Bartek Kobylański



Fot. Archiwum Gimnazjum w Drzonkowie



Fot. Archiwum SP nr 1



Fot. Archiwum ZST



Fot. Archiwum szkoły

Hip-hop i grochówka

1 kwietnia, w Zespole Szkół Technicznych odbył się Dzień Otwartych Drzwi, podczas którego uczniowie szkół gimnazjalnych mogli zapoznać się z ofertą edukacyjną tej placówki. Nie było to typowe dydaktyczne przedsięwzięcie, bowiem zorganizowano wiele imprez towarzyszących. I tak, gimnazjaliści mogli na początek posłuchać występów zespołów hiphopowych, a w przerwie podziwiać starszych kolegów z Fight Clubu w pokazie treningu kickboxingu. Dużą popularnością cieszyło się strzelanie do celu z broni pneumatycznej oraz wykonana z wojskową precyzją musztra. Zainteresowani podjęciem nauki w klasach technikum mogli wziąć udział w quizach przedmiotowych, loteriach, chemicznych doświadczeniach i licznych prezentacjach multimedialnych oraz otwartych lekcjach przygotowanych przez zespoły nauczycieli przedmiotów zawodowych. Stąd również dzięki współpracy z PGNiG można było obejrzeć rozstawioną na korytarzach wystawę związaną z przyszłym zawodem - technik gazownik. Od nowego roku szkolnego, w jego ramach, otwarty zostaje kierunek klasa strażacka.

Przyszłych mundurowych kadetów z obowiązkami klas wojskowych oraz pracą w swoim zawodzie zapoznawali żołnierze z V Lubuskiego Pułku Artylerii z Sulechowa, V Batalionu Saperów z Krosna Odrz. oraz Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego, z którymi już od kilku lat szkoła owocnie współpracuje. W międzyczasie odbywały się na sali gimnastycznej finałowe rozgrywki w piłce siatkowej. A na zewnątrz, mimo nieprzychylnych pogody, uczniowie wykonywali graffiti na szkolnych murach. Frekwencja i zainteresowanie uczniów szkół gimnazjalnych z Zielonej Góry oraz okolicznych miejscowości dopisała. A podsumowanie całego udanego dnia odbyło się przy spożywaniu wysmienitej grochówki z kotła wojskowego przygotowanej przez 44 Wojskowy Oddział Gospodarczy z Krosna Odrz. (zst)

Co się kryje w szkolnych murach?

A za przedszkolnymi drzwiami co się dzieje? Odpowiedź jest prosta: mnóstwo ciekawych rzeczy! O których często wiedzą tylko uczniowie, nauczyciele i rodzice... A może warto pochwalić się przed światem, co pięknego, mądrego, niezwykłego, udało się w Waszej placówce zorganizować? Napiszcie o tym do nas. Mail: redakcja@Lzg24.com.pl



Różne wersje ciężarówki mercedes-benz G3a. Po lewej i w środku wersja z zabudowanym nadwoziem, służył jako wóz pomiarowy artylerii. Po prawej, wersja z brezentowym dachem – fotografia na tle willi Beuchelta – przystosowana do celów transportowych (na drogach mógł przewozić 1.500 kg ładunku lub 15 osób, w terenie – 1.000 kg ładunku lub 10 osób).

Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Zielonej Górze

SPACEROWNIK ZIELONOGÓRSKI - ODC. 116

Ciężarówki od pana Beuchelta

Bbrrr, bbrr, bbrr, bbrrrr!
- Puk, puk! Czyżniewski, co tak warczysz? Jeszcze jeździsz samochodem? - moja żona ostatnio jest bardzo łagodna. Może dlatego, że stłukła sobie nogę, wpadając w niekontrolowany poślizg.

- Teraz jadę ciężarówką... wojskową, bbrr, bbrr, bbrrrr - postanowiłem natychmiast wszystko dogłębnie wyjaśnić. Może dzięki temu uniknę pytań o mycie patelni.

- Tak ją co tydzień szorujesz, że pewnie się przetała - na Wielkanoc żartowała ze mnie cała rodzina.

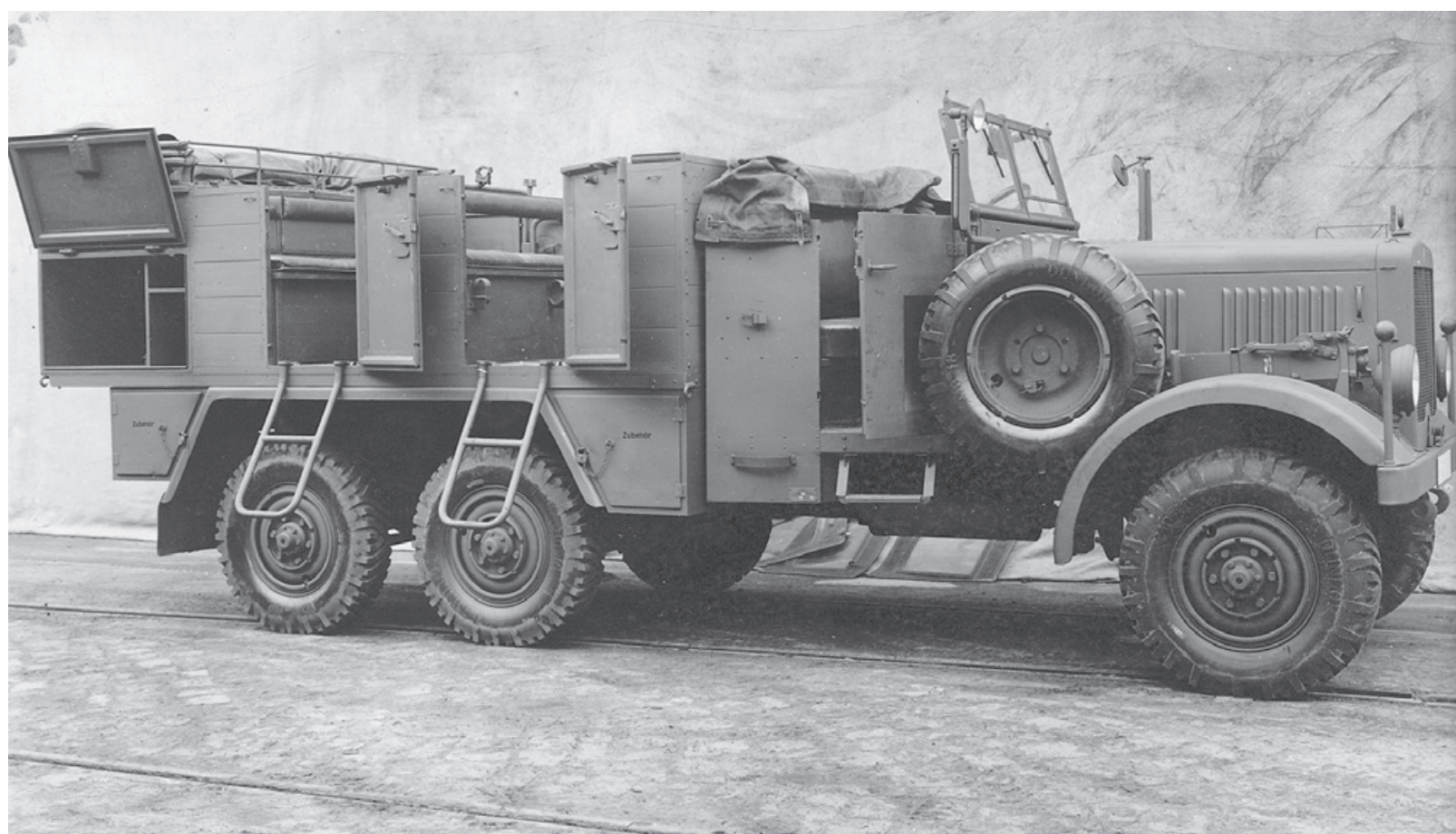
Nie znają się! Żona kupiła trzy ceramiczne patelnie. Brudzi je na zmianę.

- Czyżniewski, nie udawaj czystoszka. Lepiej powiedz, co wiesz tą ciężarówką. Sądząc po twoim bbrr, bbrr, bbrrrr, jest bardzo duża - moja żona nagle zainteresowała się motoryzacją.

Ciężarówka nie jest może duża, ale te modele sprzed 80 lat mocno hałasowały. Co woziły? Głównie żołnierzy. Powstawały w Grünbergu. W zakładach Beuchelta, czyli powojennym Zastalu.

Rodzina Beuchelta żyła dzięki niemieckiemu państwu. To państwo zamało mosty, to państwowe koleje kupowały wagony i konstrukcje dworcowe. Ważna była też armia. Jak ważna? Tego nie wiemy. Była jednak istotnym klientem. Możemy się o tym przekonać, oglądając wystawę w zielonogórskim archiwum państwowym, przy al. Wojska Polskiego 67a. Ekspozycja została przygotowana wspólnie z Lubuskim Muzeum Wojskowym w Drzonowie. Pokazano na niej kilkanaście zdjęć wojskowych ciężarówek.

- Mielśmy nadzieję, że w zasobach archiwalnych będzie jakiś dokument, np. zamówienie lub rachunek, mówiący, ile i kiedy te ciężarówki zamówiono, gdzie i kiedy były dostarczane. Niestety, na razie nic nie



Ciężarówka einheits-diesel marki MAN do przewozu żołnierzy

Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Zielonej Górze

odnaleźliśmy - mówi Błażej Mościpan, z muzeum w Drzonowie, który opracował opisy sprzętu.

Chodzi o 33 zdjęcia różnych ciężarówek. Tylko dwie z nich, z rejestracjami Nowej Soli i Zielonej Góry nie były przeznaczone dla wojska.

Schemat naszego myślenia jest prosty: II wojna światowa, Hitler atakuje wszystkich dookoła, przemysł przedstawia się na produkcję zbrojeniową. Nic bardziej mylnego. W Zielonej Górze tak nie było.

Na jednym z samochodów widnieją emblematy Reichswehry, czyli niewielkiej zawodowej armii, na którą zezwolił traktat wersalski. W 1935 r. zastąpił ją Wehrmacht - armia z poboru.

- To oznacza, że ciężarówki powstawały w Zielonej Górze już na początku lat 30., grubo przed wybuchem wojny - tłumaczy B. Mościpan.

- Prawdopodobnie duże koncerny samochodowe: Daimler-Benz czy MAN przysyłały do Zielonej Góry gotowe podwozia, a tutaj montowano specjalistyczne nadwozia i karoserie. Na przykład, widzimy lekkie ciężarówki mercedes typ G3a. Daimler-Benz produkował je w latach 1929-34. Powstało ich ok. 2.000 sztuk. Część u Beuchelta.

Na zdjęciach prezentowanych w archiwum najczęściej jest mercedesów. Ciekawostką są również ciężarówki einheits-diesel.

- W 1934 r. Urząd Uzbrojenia Wojsk Lądowych III Rzeszy opracował plan produkcji standardowych podwozi dla samochodów wojskowych. Miało to ograniczyć ogromną liczbę różnych typów pojazdów. Tak powstały ciężarówki einheits-diesel. Pojazdy te wytwarzane były w latach 1937-1940 równole-

gle przez kilka firm. Wyprodukowano ich ok. 12 tys., z czego ok. 1.800 powstało w norymberskiej fabryce MAN. Większość stanowiły pojazdy w wersji transportowej, której paka kryta była składanym brezentowym dachem. Taka wersja pojazdu utrwalona została w czterech fotografiach - wyjaśnia B. Mościpan. - Miały dobrą opinię wśród żołnierzy, zwłaszcza na froncie wschodnim, gdzie dobrze sobie dawały radę na błotnistych drogach. Wiemy jakie to ciężarówki. Czy na pewno powstały w Grünbergu?

- Tak, produkowano je w naszym mieście - potwierdza Maciej Mamet, z archiwum państwowego, który przygotował wystawę. - Samochody fotografowano na tle budynków. Głównie fabrycznych, ale również mieszkalnych.

Oglądaliśmy jedno z takich zdjęć. Ciężarówka stoi przy kutym płocie, na poboczu brukowanej drogi. Z tyłu widać willę. Tak stawiano domy w Grünbergu. Od ulicy oddzielał je niewielki ogród, w którym często królowały magnolie. Tak było przy al. Niepodległości.

- To chyba nie jest al. Niepodległości - zastanawia się M. Mamet.

Nie jest, bo przy tej reprezentacyjnej ulicy miasta nigdy nie było pobocza, na którym mogłaby stać ciężarówka. Okazuje się, że ciężarówka wyjechała tylko kilkadziesiąt metrów za bramę fabryki - sfotografowano ją przy płocie okalającym willę właściciela fabryki.

- Zdjęcia są bardzo dobrej jakości. Można je powiększać i sprawdzać każdy szczegół. To gratka dla miłośników motoryzacji - do-

daje dyrektor archiwum, Tadeusz Dzwonkowski.

- Nie publikowano ich wcześniej. Pojazdy te znamy, ale głównie ze zdjęć w terenie, zamaskowanych, zasłoniętych, niewyraźnych. A tutaj mamy zdjęcia jak do katalogu - dodaje B. Mościpan.

- Czyżniewski, koniec manewrów wojskowych. Nie wiem, gdzie jeździłeś, ale sądząc po błocku, jakie naniósłeś do domu, to byłeś na froncie wschodnim. Może byś się tym zainteresował? - moja żona postanowiła zakończyć naszą przejażdżkę. To kończymy. Czas na rejony.

Tomasz Czyżniewski

P.S. Dla niewtajemniczonych. Rejony w wojsku to fragmenty korytarza, które trzeba posprzątać, wyczyścić, wypastować, wyfroterować i... najlepiej później nad nimi przelatywać.